

Zaczyna się! Trzy miesiące oczekiwania minęły w mgnieniu oka. Rozpoczynamy kolejny sezon Serie A, a Giallorossich czeka nie lada wyzwanie. Z nowym trenerem i z kilkoma nowymi piłkarzami, zespół zawita do Bergamo, gdzie Romie nie wiodło się w ostatnim czasie. Zespół ze stolicy Włoch czeka na jakiegokolwiek zwycięstwo z Atalantą od niemal trzech lat. Czas więc przełamać temat tabu w rywalizacji z zespołem, który był rewelacją poprzedniego sezonu Serie A.

Niedzielny pojedynek będzie 111 zespołów w najwyższej klasie rozgrywkowej. 51 z tych meczów wygrali Giallorossi, 24-krotnie lepsza była Atalanta, a 35 razy zespoły dzieliły się punktami. Jeśli chodzi o pojedynki na Stadio Atleti Azzurri D'Italia, nieznacznie przeważają Nerazzurri. Zespół Atalanty wygrał u siebie 19 razy przy 17 zwycięstwach Romy. Nie Juventus, nie Napoli, nie Lazio, Inter czy Fiorentina są zespołami, które odebrały w ostatnich dwóch sezonach najwięcej punktów Giallorossim. Tą drużyną jest właśnie zespół z Bergamo, w meczach z którym Roma straciła w ostatnich dwóch sezonach dziesięć oczek. Ogółem Giallorossi czekają na zwycięstwo z zespołem Nerazzurrich od listopada 2014 roku, gdy zwycięstwo 2-1, za kadencji Rudiego Garcii, dały bramki Nainggolana i Ljajica. Potem dwukrotnie lepsza była Atalanta, a trzy razy drużyny dzieliły się punktami. Tak było w ostatnim pojedynku drużyn, w końcówce poprzedniego sezonu. Po słabej pierwszej połowie Giallorossi wyrównali po przerwie, nacierali na przeciwnika, ale skończyło się wynikiem 1-1. Odwrotnie było w pierwszej rundzie, w ostatnim meczu drużyn na Atleti Azzurri d'Italia. Wówczas do przerwy prowadziła Roma, która była zespołem odrobinę lepszym. Po zmianie stron gospodarze stłamsili Giallorossich do stopnia, którego nie oglądaliśmy w poprzednim sezonie w Serie A w żadnym z meczów. Zwycięskiego gola, z rzutu karnego, zdobył Kessie.

Iworyjczyka, o którego starała się przez długi czas Roma, nie ma już w klubie z Bergamo. Nie tylko on, spośród architektów sukcesu Nerazzurrich, opuścił zespół. Wzięcie mieli inni młodzi piłkarze, co było efektem znakomitych występów drużyny Gasperiniego w poprzednim sezonie. Atalanta zajęła najwyższe miejsce w historii i pobiła też punktowy rekord klubu. Zespół zajął czwartą pozycję, awansując do fazy grupowej Ligi Europy, z 72 punktami na koncie. Dla porównania 71 oczek dało dwa sezony wcześniej Romie drugie miejsce w tabeli i awans do Ligi Mistrzów. Tym razem pierwsza trójka nie była w zasięgu Nerazzurrich, ale wyprzedzenie Lazio, Milanu, Interu i Fiorentiny było nie lada sukcesem. Wracając więc do sprzedaży, już w styczniu oddano do Interu Gagliardiniego. Również w zimowym mercato Atalanta sprzedała do Juventusu Caldare, choć w tym samym momencie podpisano umowę półtorarocznego wypożyczenia gracza i ten został w Bergamo. Klub opuści zatem po tym sezonie. Latem Nerazzurri sprzedali Kessiego i Contiego do Milanu. Kolejnym powinien być Spinazzola, który do końca sierpnia wyląduje prawdopodobnie w Juventusie. Ogółem, sprzedaż czwórki piłkarzy, którzy jeszcze rok wcześniej nie wyróżniali się niczym na włoskich boiskach, przyniosła (przyniesie, ze względu na niektóre odroczone płatności) zespołowi z Bergamo ponad 100 mln euro. Największą część z tych pieniędzy, 13 mln euro, zainwestowano w De Roona. Holenderski pomocnik wrócił do Atalanty po średnim sezonie spędzonym w

Middlesbrough. Z Genk sprowadzono 21-letniego belgijskiego prawego obrońcę, Castagne, a z Fiorentiny przyszedł Ilicic. Z Ludogoretsa przybył środkowy obrońca Palomino, a do ataku sprowadzono Duńczyka Corneliusa. Atalanta zdecydowała się też na wykupienie Etrita Berishy z Lazio.

Z kiloma nowymi twarzami i już bez Contiego oraz Kessiego, zespół z Bergamo spisywał się świetnie w Precampionato, zaliczając komplet, sześciu zwycięstw. Na rozkładzie podopiecznych Gasperiniego znalazły się zespoły Lille, Borussia Dortmund i Valencii. Przygotowania do nowego sezonu wyszły zatem idealnie. Jakie mogą być cele zespołu na rozpoczynające się rozgrywki? Z pewnością trudno będzie powtórzyć występ z poprzedniego sezonu, z uwagi na wzmocnienia zespołów z Mediolanu, które oglądały przez rokimi plecy Atalanty. Nerazzurri będą musieli się też zmierzyć z przepełnionym jesiennym kalendarzem i grą co trzy dni, z uwagi na występy w fazie grupowej Ligi Europy, co będzie nowością dla wielu piłkarzy. Przed rokiem podobnemu zadaniu nie podołało Sassuolo, rewelacja rozgrywek ligowych 2015/2016.

„*Celem walka o scudetto*”, zapowiada tymczasem Alisson, promowany w tym sezonie na pierwszego bramkarza Giallorossich. Celem najlepszych zespołów jest zwyczajowo poprawa, stąd powinno się liczyć na przebicie klubowego rekordu z poprzedniego sezonu, gdy zespół, pod wodzą Spallettiego, ugrał 87 punktów. Niestety Toskańczyka nie ma już na ławce Romy, a zastąpił go Eusebio Di Francesco, pracujący do tej pory w klubach z prowincji. Nowy trener wdrożył nowe rozwiązania taktyczne, które zespół przyswaja jak na razie z trudem. Po wstępnych przygotowaniach w Pinzolo i niezłych, przynajmniej jeśli chodzi o wyniki, sparingach w USA, drużyna zaliczyła dwie porażki na tournée w Hiszpanii, pokazując braki w defensywie, ale też problemy z kreowaniem akcji. O ile w spotkaniu z Sevillą Giallorossi kęśali uderzeniami z dystansu, o tyle w pojedynku z Celtą Vigo było już fatalnie. Gola przyniosła jedna jedyna sytuacja pod bramką rywala. Po porażce 1-4 wywiązała się w mediach i wśród kibiców tradycyjna burza. Wyniki sparingów nie mają jednak istotnej wartości, większą mają same występy i wprowadzanie w życie rozwiązań proponowanych przez trenera, a tych nie widzieliśmy zbyt wielu w trakcie sezonowych przygotowań. Zdaniem jednych jest to spowodowane tym, że piłkarze, mając często łatwiejsze boiskowe wybory, próbują koniecznie trudniejszych zagrań, zgodnie z wytycznymi trenera. Inni mówią o braku odpowiednich piłkarzy do gry, którą proponuje były trener Sassuolo.

Tu kłania się mercato, w którym dyrektor sportowy Monchi nie sprowadził nadal obiecanej następcy Salaha. Nie ma też szybkiego środkowego obrońcy, do boku Manolasa, którym był Ruediger, a którym nie jest Moreno, wykazujący jak na razie braki natury fizycznej, a także taktycznej. Wysoka gra Di Francesco wymaga bowiem posiadanie dwóch szybkich środkowych obrońców, do przerywania kontr przeciwników. Poszukiwania defensora, a także napastnika na prawą stronę, trwają. W pierwszym meczu sezonu Di Francesco będzie musiał zadowolić się tym, co ma i idealnym nie będzie na pewno wystawianie na prawym ataku Defrela, który w Sassuolo występował na środku ataku. W dodatku Francuz będzie musiał

wspomagać w defensywie Bruno Peresa, który wykazuje nadal braki w grze z poprzedniego sezonu. Podczas gdy w opinii fachowców Monchi osłabił pierwszą jedenastkę, udało mu się wzmocnić ławkę rezerwowych, gdzie pojawiają się takie nazwiska jak Pellegrini, Gonalons, utalentowany Under czy docelowo Defrel, jeśli uda się sprowadzić prawego napastnika do pierwszego składu. Przy powrotach kontuzjowanych Emersona Palmieriego, Karsdorpa, a także Florenziego, Di Francesco będzie też miał kłopot bogactwa na bokach obrony. Pozostało więc nic innego jak znalezienie dwójki piłkarzy do pierwszej jedenastki.

Forma Atalanty:

11.08.2017, Sparing: Valencia - ATALANTA **1-2** (Toloi, Palomino)

02.08.2017, Sparing: ATALANTA - Novara **1-0** (Mancini)

01.08.2017, Sparing: Borussia D. - ATALANTA **0-1** (Illicic)

26.07.2017, Sparing: ATALANTA - Lille **1-0** (Cristante)

23.07.2017, Sparing: ATALANTA - Giana Erminino **3-1** (Cornelius, gol samobójczy, Vido)

Forma Romy:

11.08.2017, Sparing: Celta Vigo - ROMA 4-1 (Strootman)

10.08.2017, Sparing: Sevilla - ROMA 2-1 (Dzeko)

30.07.2017, Sparing: ROMA - Juventus 1-1, k:4-5 (Dzeko)

26.07.2017, Sparing: Tottenham - ROMA **2-3** (Perotti, Under, Tumminello)

20.07.2017, Sparing: ROMA - Psg 1-1, k:3-5 (Sadiq)

Jedyną niewiadomą w zespole Di Francesco jest obsada środka obrony. Pewny występu jest Manolas, którego uzupełni prawdopodobnie lewonożny piłkarz. Sparingi wskazują na Juana Jesusa. Brazylijczyk był próbowany obok Greka w piątkowym sparingu z Primavera, z kolei na piątkowej sesji treningowej obok gracza z numerem 44 próbowany był Moreno. Na prawym ataku, tak jak w sparingach, powinien wystąpić Defrel, dla którego będzie to oficjalny debiut w Romie. Zadebiutuje też na pewno Kolarov, ustawiony na lewej obronie. Nie powinno być problemów z dostępnością Perottiego i De Rossiego, którzy narzekali w tygodniu na drobne dolegliwości. Powołanie powinien otrzymać El Shaarawy, który trenuje dopiero od tygodnia z zespołem, ale który pracował mocno fizycznie przez całą przygotowania na siłowni. Wciąż niedostępni będą Florenzi i Karsdorp, którzy wrócą do gry w drugiej połowie września.

Przypuszczalny skład Atalanty:

Berisha

Toloi Caldara Masiello

Hateboer Cristante Freuler Gosens

Kurtic Gomez

Petagna

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Alisson

B.Peres Manolas J.Jesus Kolarov

Strootman De Rossi Nainggolan

Defrel Dzeko Perotti

Kontuzjowani: Florenzi, Emerson Palmieri, Karsdorp

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Vainqueur, Gyomber, Castan

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi **Piero Giacomelli**, który sędziował ostatni mecz zespołów, 15 kwietnia, zakończony remisem 1-1. Będzie to pierwszy wyjazdowy mecz Giallorossich, który poprowadzi ten sędzia. Giacomelli był rozjemcą w ośmiu pojedynkach Romy, ale wszystkie miały do tej pory miejsce na Stadio Olimpico. Pięć z nich Giallorossich wygrali, a trzy kończyły się podziałem punktów. Bilans Atalanty w meczach prowadzonych przez tego arbitra do pięć wygranych, dwa remisy i dwie porażki,

- W pojedynkach trenerów prowadzi Gasperini, który wygrał do tej pory cztery mecze z Di Francesco. Trener Romy wygrał dwukrotnie, dwa razy zespoły dzieliły się punktami. W ośmiu meczach zespołów prowadzonych przez tych trenerów padło aż 27 bramek,

- Roma nie przegrała ligowego otwarcia od 2011 roku, gdy mecz na Olimpico z Cagliari zakończył się wynikiem 1-2. Od tej pory zespół zaliczył na inaugurację trzy wygrane i dwa remisy,

- Roma legitymuje się najlepszą serią wyjazdowych zwycięstw w historii. Sezon 2016/2017 zakończyli Giallorossi siedmioma wygranymi z kolei na boiskach rywali: Crotone, Inter, Palermo, Bologna, Pescara, Milan i Chievo. Zespół z Rzymu nie przegrał na wyjeździe w lidze od 29 stycznia 2017 (2-3 z Sampdorią). Ostatni wyjazdowy remis miał z kolei miejsce 30 października 2016 (0-0 z Empoli),

- z drugiej strony staje Atalanta, zespół niepokonany na własnym boisku w 2017 roku. Od porażki 1-3 z Udinese, 11 grudnia 2016, zespół Gasperiniego zaliczył na

własnym boisku serię 11 meczów bez przegranej: 7 zwycięstw i 4 remisy.

Ostatnie potyczki zespołów:

15.04.2017 ROMA - Atalanta 1-1 (Dzeko - Kurtic)

20.11.2016: Atalanta - ROMA 2-1 (Caldara, Kessie - Perotti)

17.04.2016: Atalanta - ROMA 3-3 (D'Alessandro, Borriello x2 - Digne, Nainggolan, Totti)

29.11.2015: ROMA - Atalanta 0-2 (Gomez, Denis)

19.04.2015: ROMA - Atalanta 1-1 (Totti - Denis)

Autor: abruzzo